

Kultura jako wynik dialogu jednostki ze społeczeństwem – czyli José Ortegi y Gasseta idea pokoleń

„(...) Reasumując, człowiek nie ma natury, a jedynie historię. Inaczej mówiąc: tym, czym jest natura dla rzeczy, tym historia – jako *res gestae* – dla człowieka”¹.

Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba ukazania stanowiska filozoficznego hiszpańskiego myśliciela José Ortegi y Gasseta (1883-1955), ze szczególnym uwzględnieniem jego autorskiej koncepcji pokolenia wraz z funkcją, jaką pełni ona w historycznych badaniach nad kulturą. Zgodnie z powyższym rozważania koncentrować się będą przede wszystkim wokół zagadnień: życia, kultury, historii, rozumu i człowieka, albowiem na gruncie filozofii Gasseta wszystkie wymienione elementy są ze sobą ściśle powiązane i nieuchronnie prowadzą do siebie nawzajem. Ich nieustanne dialogiczne napięcie wynika z podstawowego założenia Ortegańskiej filozofii, którym jest uznanie kategorii życia za rzeczywistość fundamentalną i radykalną, zarówno w znaczeniu epistemologicznym, jak i metafizycznym. Życie bowiem, które uważa Gasset za trud i dramat, wymaga od człowieka podejmowania ciągłej walki z własną okolicznością. Walka ta polega na nadawaniu okolicznościom nowej interpretacji, na tworzeniu przekonań i idei, które jednak muszą być zgodne z naszą wrażliwością witalną. To poszukiwanie sposobów radzenia sobie ze światem i zastaną sytuacją zmusza człowieka do dialogu z przeszłością, z historią, które stanowią niewyczerpalne źródło doświadczenia i inspiracji.

Wedle Gasseta, życie człowieka toczy się nie tylko wśród rzeczy, lecz przede wszystkim wśród ludzi, a zatem w społeczności i to właśnie ów dialog z innymi, głównie zaś z rówieśnikami jest motorem kulturowych i historycznych zmian. Dla Gasseta w każdym historycznym „teraz” występują różne historyczne czasy, różne pokolenia, o silnie zaznaczonej odrębności. Ich nieustanny naprzemienny dialog i polemika stanowią materię dziejowej rzeczywistości. Poprzez występujące między nimi dialogiczne napięcie, wzajemne przyciąganie się i odpychanie, tworzy się tło kulturowych i historycznych wydarzeń.

¹ J. Ortega y Gasset, *Historia como sistema, Obras Completas*, t. 6, Madrid 1946-1983, s. 41.

1. „Myśl epoki” jako immanentny składnik okoliczności

Wedle Gasseta, twierdzenie, iż każdy człowiek sam jest twórcą pojęć i przekonań na temat siebie i świata, to twierdzenie z gruntu fałszywe. Człowiek, odkrywając siebie i stając się świadom własnego bytu, dostrzega fakt, iż jego życie nie przebiega w próżni, że nie jest ono czyś całkowicie wyizolowanym. Życie ludzkie toczy się wśród rzeczy i wśród ludzi, a zatem w społeczności. Owa społeczność, jak mówi Gasset, ma już pewien gotowy zbiór przekonań, idei i pojęć o świecie, w których żyje i funkcjonuje. Te obowiązujące przekonania nazywa Gasset „myślą epoki”, która zawsze stanowi istotny element naszej okoliczności. „To, co możemy nazwać »myślą naszej epoki« – pisał Gasset – staje się składnikiem naszej okoliczności, spowija nas, przenika i prowadzi. Jednym z konstytutywnych czynników naszego przeznaczenia jest bowiem całokształt przekonań, z jakimi się w swoim środowisku stykamy”². Zawsze zatem, zanim staniemy wobec problemów budzących w nas intelektualne zakłopotanie, żyjemy w świecie wypracowanych na ten temat przekonań, które pomagają nam orientować się w zastanej sytuacji i stosować gotowe już rozwiązania. Jednak zdarza się, iż funkcjonująca i obowiązująca interpretacja świata zaczyna nam przeszkadzać, czujemy się przez nią skrępowani i ograniczeni, odczuwamy, że żyjemy w przeświadczeniach niezgodnych z naszą witalną wrażliwością.

Myśl, wedle Gasseta, chcąc być prawdziwą, nie opiera się jedynie na rzeczach i na ich wiernym odzwierciedlaniu. Obok rzeczy, które stanowią integralny element naszego świata, znajdujemy również ludzi i tworzone przez nich przekonania na temat otaczającej rzeczywistości. Dopiero scalenie dwóch sfer, a zatem tego, czym są rzeczy i tego, co o nich dotychczas powiedziano, tworzy nasz świat, czyli *universum*. „Nasza myśl – pisze Gasset – pragnie być prawdziwą, to znaczy wiernie odtwarzać to, czym rzeczy są. Utopią, a tym samym nieprawdą, byłoby jednakże założenie, iż myśl w realizacji swej ambicji opiera się jedynie na rzeczach jako takich i zajmuje się ich budową. Filozof, który widzi tylko i wyłącznie przedmioty, może stworzyć jedynie filozofię prymitywną. Tuż obok rzeczy znaleźć da się bowiem myśl innych, całą historię ludzkich rozważań, niezliczone ścieżki wcześniejszych poszukiwań, ślady przedzierania się przez odwieczny gąszcz problemów, ciągle dziewiczy, mimo wielokrotnych prób podboju (...). Praca filozofa dotyczy więc dwóch sfer: tego, czym rzeczy są i tego, co się o nich dotychczas powiedziało”³. Tym samym idea świata, jako *uniwersum*, stanowi narzędzie tworzone przez człowieka w celu oswojenia okoliczności, w której mimowolnie jest zakotwiczony. Interpretacja faktów pozwala mu poruszać się i działać w chaosie otaczających go spraw i rzeczy. Idee i przekonania, będące wynikiem interpretacji okoliczności, nie są jednak wytworem jednostkowego, konkretnego człowieka. Nie jesteśmy pozostawieni samym sobie we wrogim i niezrozumiałym nam świecie. Są nam one dane przez otoczenie, są to idee obowiązujące w naszym czasie, które zwykliśmy nazywać „myślą epoki”.

² J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, tłum. E. Burska, Warszawa 1993, s. 18.

³ J. Ortega y Gasset, *Idea pokoleń*, w: *Po co wracamy do filozofii*, tłum. E. Burska, M. Iwińska, A. Jancewicz, Warszawa 1992, s. 44.

Wedle Gasset już sam język, w którym wyrażamy nasze myśli, jest czymś z góry danym, jest wszechogarniającą siłą, która mocno nas ogranicza. „Myśl epoki” stanowi zatem dla człowieka nie tylko ratunek i skarbiec mądrości, lecz i więzienie, z którego często trzeba nam się wydostać, by stworzyć nowy, odpowiadający naszej wrażliwości witalnej świat. „A zatem idea świata czy universum – stwierdza Gasset – jest planem, który człowiek, chcąc, nie chcąc, wypracowuje, aby poruszać się wśród rzeczy i realizować swoje życie, aby orientować się w chaosie okoliczności. Zarazem jednak okazuje się, że idea ta została mu dana przez jego otoczenie, że jest to idea w jego czasie panująca. Musi zatem z nią żyć, bądź ją akceptując, bądź niektóre z jej aspektów podważając”⁴.

W ten sposób dzieli Gasset epoki historyczne na te, w których kultywuje i rozwija się myśli epok wcześniejszych oraz takie, w których proklamuje się głęboką reformę zastanej wizji świata. Pierwsze nazywa on epokami filozofii pokojowej, drugie – filozofii wojującej. Wiek dwudziesty zalicza Gasset do epok wojujących. „Myśl danej epoki – pisze hiszpański filozof – może zatem przyjąć dwie krańcowo różne postawy wobec myśli innych epok – szczególnie wobec dopiero co zakończonej, która ma najsilniejszy wydzźwięk i odzwierciedla jakby wyolbrzymioną i wy-preparowaną przeszłość. Istnieją epoki, których systemy myślowe chcą uchodzić za rozwinięcie idei zapoczątkowanych już wcześniej, i takie, które widzą w niedawnej przeszłości materiał wymagający dogłębnej reformy. Te pierwsze – to epoki filozofii pokojowej, drugie filozofii wojującej, której ambicją jest przekreślenie przeszłości przez jej całkowite przewyciężenie”⁵ Wedle Gasset, myśl wojująca dzieli intelektualistów danej epoki na dwie grupy: tych, którzy stoją na straży uświęconych już idei i przekonań oraz buntowników dążących do przebudowy starego świata. Buntownicy znajdują się, w jego przekonaniu, w niepomiarnej trudnej sytuacji, albowiem dostrzegają przed sobą dziewiczy, nieodkryty i niebezpieczny teren, za sobą natomiast mają nieprzychylnych strażników dawnej myśli i niechętnie wobec zmian masy⁶.

W Ortegiańskiej koncepcji historia jawi się jako nieustanna walka ze śmiercią, ponieważ przywraca ona życie temu, co minione. Historia przeto na gruncie stanowiska Gasset przeciwstawia się subiektywizmowi i psychologizmowi. Mówiąc bowiem, że ma ona za zadanie badanie ludzkiego życia Gasset nie ma na myśli badania charakteru, czy też osobowości ludzkich jednostek. Cel historii stanowi obiektywna rekonstrukcja uwarunkowań, w jakich zanurzone zostały jednostki, a zatem odpowiedź na pytanie, jak zmieniała się obiektywna struktura życia⁷. Ta zmiana struktury i wrażliwości witalnej najpełniej wyraża się zaś w formie pokoleń.

⁴ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, s. 19.

⁵ J. Ortega y Gasset, *Idea pokoleń*, s. 44.

⁶ Zob. Tamże, s. 45.

⁷ Por. J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, s. 20-21.

2. Idea pokoleń

Wedle Gasseta, odmiany wrażliwości witalnej, mające zasadnicze znaczenie dla historii, przejawiają się w formie pokoleń. Pokoleniem nazywamy jednolity społeczny twór składający się zarówno z jednostek wybitnych, a zatem z elitarnej mniejszości, jak i z osobowości przeciętnych, stanowiących biernych odbiorców nowych idei. Jak powie Gasset: „pokolenie jest dynamicznym kompromisem pomiędzy masą a jednostką”⁸. Pojęcie pokolenia, na gruncie stanowiska Gasseta, jest pojęciem fundamentalnym dla prowadzenia kulturowych i historycznych badań.

Na pokolenie składają się zatem zróżnicowane ludzkie podmioty obdarzone pewnymi charakterystycznymi cechami osobowości, które świadczą o ich podobieństwie, odróżniając je jednocześnie od innych pokoleń, zwłaszcza zaś od generacji bezpośrednio je poprzedzającej. W grupie stanowiącej dane pokolenie znajdują się jednostki o różnych charakterach, osobowościach, dążeniach, jednak wszystkie je łączy podobna struktura witalnej wrażliwości, pewien specyficzny sposób odczuwania i interpretowania świata, który sprawia, iż pod pozorną maską antagonistycznych zachowań możemy doszukać się jednolitej życiowej więzi.

Badając Ortegańską koncepcję pokoleń należy zwrócić szczególną uwagę na rozróżnienie przez Gasseta pojęć „rówieśnictwa” i „współczesności”. Wedle niego, mówiąc o pewnej aktualności dziejowej, o pewnym „dzisiaj”, jesteśmy zazwyczaj przekonani o jego jednolitości, jednak, jak uważa Gasset, „»dzisiaj« to dla jednego dwadzieścia lat, dla innych – czterdzieści, dla jeszcze innych – sześćdziesiąt; i to właśnie, co będąc trzema tak różnymi sposobami życia, musi być tym samym »dzisiaj«, wywołuje dynamiczny dramatyzm, konflikt i spór, stanowiące tło historycznej materii, każdego aktualnego współzycia”⁹. Gasset wskazuje przeto na wieloznaczność każdej historycznej daty, na którą składają się zawsze trzy życiowe czasy: czas dziecka, człowieka dojrzałego i starca, którzy co prawda są sobie współcześni, a zatem żyją w tym samym świecie, jednakże w różnym stopniu na niego wpływają. W ten sposób każde „dzisiaj”, każda dziejowa aktualność jest spotkaniem różnych interpretacji życia i różnych sposobów odczuwania rzeczywistości, co musi nieuchronnie prowadzić do konfliktów, sporów i nieporozumień, przy czym to właśnie polemika międzypokoleniowa stanowi o nieustannym rozwoju dziejów. Owo zderzenie trzech różnych historycznych czasów jest zatem gwarantem dziejowego rozwoju, tego, że nasza kultura nie popada w schematyczność i martwość, że dzieje są wciąż żywym strumieniem ludzkich myśli, przekonań i idei. Dla Gasseta „współczesność” nie oznacza zatem „rówieśnictwa”, gdyż aby być sobie współczesnym, nie trzeba być rówieśnikiem, chociaż relacja odwrotna jest konieczna.

Powyższe rozróżnienie „współczesności” i „rówieśnictwa” jest o tyle ważne, że na pokolenie składa się tylko i wyłącznie grupa rówieśników. Pojęcie pokolenia implikuje zatem dwa atrybuty: ten sam wiek i życiowy kontakt¹⁰. „Wspólnota czasu

⁸ J. Ortega y Gasset, *Idea pokoleń*, s. 46.

⁹ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, s. 31.

¹⁰ Zob. tamże.

– pisze Gasset – i wspólnota przestrzeni są – powtarzam – podstawowymi atrybutami pokolenia. Razem oznaczają wspólnotę zasadniczego losu. Klawiatura okoliczności, na jakiej rówieśnicy muszą wygrywać pasjonującą sonatę swojego życia, jest taka sama, jeśli idzie o swą zasadniczą strukturę¹¹.

Te dwie podstawowe cechy pokolenia, jakimi są jedność czasu i przestrzeni składają się następnie na jedność jego losu. Przed każdym pokoleniem rysuje się więc pewien określony i specyficzny horyzont przeznaczenia, które musi ono wypełnić, aby być zgodnym z cechującą go wrażliwością witalną i aby jednostki je tworzące prowadziły egzystencję autentyczną. „Każdy człowiek pośród wielu możliwych egzystencji musi odnaleźć swe autentyczne bycie. Głosem prowadzącym go ku autentyczności jest głos, który zwykliśmy nazywać powołaniem”¹².

W każdym historycznym „teraz” występują zatem różne historyczne czasy, różne pokolenia, o silnie zaznaczonej odrębności. Ich nieustanna polemika, ciągłe zmaganie się i walka ze sobą stanowią materię dziejowej, a zarazem kulturowej rzeczywistości. Poprzez występujące między nimi napięcie dialektyczne, wzajemne przyciąganie się i odpychanie tworzy się tło historycznych wydarzeń. Jednak należy pamiętać, że współlistnieją ze sobą tylko rówieśnicy, połączeni wspólnym przeznaczeniem i dziejową misją, którą zobowiązani są wypełnić. Misją tą jest wypracowanie odpowiedniej interpretacji świata, zgodnej z ich witalną wrażliwością. „Któregoś dnia – pisze Gasset – wyobraziłem sobie pokolenie pod postacią karawany, w której człowiek idzie z przymusu, a zarazem skrycie, dobrowolnie i z satysfakcją. Kroczy w niej wierny poetom swego wieku, ideom politycznym swego czasu, typowi kobiety triumfującego w jego młodości (...) Co jakiś czas mija go karawana o dziwnym, obcym profilu: to inne pokolenie. Może jakiegoś świątecznego dnia orgia zmiesza obie grupy, ale w codziennej, normalnej egzystencji chaotyczny związek rozpada się na dwie zaiste organiczne całości”¹³.

3. Metoda pokoleń w historii

Idea pokolenia przeobrażona przez Gasseta w metodę historycznych badań jako jedyna pozwala, wedle niego, spełnić ostateczny cel historii, jakim jest dotarcie do autentycznej rzeczywistości życia w każdym czasie. Metoda pokolenia pozwala widzieć i analizować życie niejako od jego wnętrza, przywracając mu tym samym aktualność i terażniejszość. Gasset uważa, że człowiek zawsze żyje w terażniejszości, w aktualności, przeto zadaniem historii jest czynienie przeszłości aktualną, ma ona przeobrażać to, co minione w terażniejszość. „Historia – pisze Gasset – jest chwalebna wojną przeciwko śmierci”¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 32.

¹² J. Ortega y Gasset, *En torno a Galileo, Obras Completas*, t. 5, Madrid 1946-1983, s. 138. Zob. też M. Jagłowski, *Filozofia autentyzmu José Ortegi y Gasset*, „Biuletyn Naukowy ART w Olsztynie” nr 2, Olsztyn 1991.

¹³ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, s. 32.

¹⁴ Tamże, s. 49.

Podstawowymi cechami pokolenia są więc ten sam wiek oraz życiowy kontakt. Wśród krytyków Ortegiańskiej koncepcji największe wątpliwości wzbudza właśnie ów atrybut wieku. Wątpliwości te wynikają jednak ze złej interpretacji stanowiska Gasseta. Hiszpański filozof, mówiąc o wspólnocie czasu, nie miał na myśli jedności dat. Pojęcie wieku nie ma bowiem substancji matematycznej i nie dotyczy go charakteryzująca matematykę ścisłość i dokładność. Postulat tego samego wieku nie odnosi się zatem do osób urodzonych tego samego roku, dnia czy godziny, lecz do tych, którzy przyszedli na świat w pewnej sferze dat. Mówiąc więc o naszych rówieśnikach, lub naszym pokoleniu, często nie znamy ich dokładnej daty urodzenia, a jednak jesteśmy w stanie ustalić pewne ramy i wytyczyć granice pomiędzy tymi, których do naszego pokolenia zaliczamy, a tymi, którzy w naszej opinii już do niego nie należą.

Skoro zadaniem historii jest ukazanie, w jaki sposób zmieniało się życie, jednym z podstawowych dziejowych aspektów musi być tak zwany „świat obowiązujący”. Ów „świat obowiązujący” to, wedle Gasseta, dzieło pokoleń, albowiem każde pokolenie przyczynia się w większej lub mniejszej mierze do jego przekształcania. Każde pokolenie zostawia po sobie pewien ślad, który zmienia profil rzeczywistości, a zatem, jak powie Gasset, zmienia strukturę życia. W odróżnieniu od wszystkich innych prób opracowania i wykorzystania w historii idei pokolenia koncepcja Ortegiańska rozpatruje problem pokoleń w kategoriach polemiki nie zaś następstwa¹⁵. Wedle Gasseta, do tej pory mylono pokolenie z genealogią, a zatem z pochodzeniem, z wywodzeniem się. Dla niego natomiast przejawianie się pokoleń w historii nie polega na tym, iż jedno pokolenie zastępuje poprzednie, lecz, że różne pokolenia współistnieją ze sobą w jednej aktualności dziejowej i kulturowej. To współwystępowanie różnych czasów historycznych, a zatem różnych wrażliwości witalnych, nieuchronnie prowadzi do dyskusji i polemiki, jednakże polemika ta nie ma charakteru negatywnego. „Polemika – twierdzi Gasset – nie musi być opatrzona koniecznie znakiem ujemnym, raczej wprost przeciwnie, polemika konstytuująca pokolenia jest w historii czymś normalnym, z formalnego punktu widzenia jest następstwem, nauczaniem, współpracą i przedłużaniem poprzedniego pokolenia w kolejnym”¹⁶. Tworzenie nowej interpretacji świata nigdy zatem nie przebiega w próżni, bowiem nowatorskie myśli i idee zawsze budowane są już na gruncie tych zastanych. „Przewyciężenie” myśli danej epoki nie polega zatem na jej zupełnym odrzuceniu. Dopiero bowiem przyswojenie sobie tejże myśli, jej zaadoptowanie, pozwala wykroczyć poza jej ramy i wyzwolić się z ograniczeń, jakie ze sobą niesie. „(...) Każde ludzkie pokolenie – pisze Gasset – nosi w sobie wszystkie pozostałe i jest jakby perspektywicznym skrótem historii powszechnej”¹⁷.

W ortegizmie każdy wiek, który utożsamiany jest z ludzkim życiem, a nie z ludzkim organizmem, charakteryzuje się pewną specyficzną działalnością. Pierwszy etap, zwany dzieciństwem, bądź też wczesną młodością, polega przede wszystkim

¹⁵ Zob. Tamże, s. 38.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 39.

na zdobywaniu wiedzy o świecie, na biernym odbiorze i przyswajaniu sobie istniejących już idei i przekonań. W tym czasie człowiek nie tworzy świata, a poznaje to, co do tej pory o świecie zostało powiedziane. Etap fizycznej młodości trwa, jak twierdzi Gasset, do trzydziestego roku życia. Od tego momentu człowiek zaczyna reagować na świat, odbierać go w specyficzny, nowy dla każdego pokolenia sposób. Przestaje być człowiek tylko biernym obserwatorem i włącza się w proces kształtowania i przekształcania otaczającej go kulturowej rzeczywistości, odkrywając pewnego dnia, że zmieniony przez niego i jego rówieśników świat stał się światem obowiązującym. Wtedy, jak uważa Gasset, rozpoczyna się nowy etap ludzkiego życia, który polega na panowaniu i rządzeniu światem, a także na jego obronie, ponieważ nowe pokolenie trzydziestolatków rozpoczyna już swą walkę z zastaną rzeczywistością, tworząc nowatorskie idee.

Gasset rozkłada więc ludzkie życie na pięć etapów: dzieciństwo, młodość, inicjacja, panowanie i starość. Należy tu jednak zaznaczyć, że etapami mającymi znaczenie dla historii są jedynie okres inicjacji i panowania, a zatem, jak powie on, „dziejową rzeczywistość tworzą w każdym momencie ludzie między trzydziestym a sześćdziesiątym rokiem życia”¹⁸. Dziecko, młodzieniec i starzec nie mają więc wpływu na interpretacje i tworzenie świata. Dziecko nie przejawia dziejowego i kulturowego działania, albowiem jego życie koncentruje się dopiero na poznawaniu rzeczy, na dowiadywaniu się, co o nich powiedzieli inni ludzie, jego poprzednicy. Podobnie człowiek młody, gdyż ten interesuje się tylko i wyłącznie sobą, nie zajmując się rzeczami, a wszystko, co czyni, odnosi do swojej osoby. Jego działalność jest zabawą, bez poświęcania się stworzonemu dziełu. Ludzie starzy natomiast, mimo że z samej swej istoty są kimś niezwykłym i często zdarza nam się poszukiwać u nich rady i pomocy, znajdują się na marginesie aktualnego życia. „Z perspektywy ważnej dla historii – pisze Gasset – życie ludzkie dzieli się na pięć kategorii wiekowych po piętnaście lat każda; (...) Etapami prawdziwie dziejowymi są jedynie dwa okresy dojrzałości; wiek inicjacji i wiek panowania. Można by zatem rzec, że pokolenie historyczne przez piętnaście lat jest wydawane na świat i piętnaście lat zarządza światem”¹⁹.

Prawdziwą dziejową i kulturową rzeczywistość tworzą więc, wedle Gasseta, zawsze dwa pokolenia: mężczyźni pomiędzy trzydziestym a czterdziestym piątym rokiem życia, którzy kreują nowe idee i przekonania, oraz walczą i polemizują ze światem obowiązującym, oraz mężczyźni między czterdziestym piątym a sześćdziesiątym rokiem życia, którzy stoją na straży ładu i porządku przez siebie wypracowanego.

Każde pokolenie trwa, jak twierdzi Gasset, piętnaście lat, jednak, aby uczynić z koncepcji pokolenia wartościową metodę historycznych badań, należy określić chronologiczne daty, w których dane pokolenie się zawiera. Jako że pojęcie pokolenia ma w filozofii Ortegańskiej charakter obiektywny a nie osobowy, nie możemy określić daty początku i końca określonej generacji z perspektywy indywidualnej

¹⁸ Tamże, s. 41.

¹⁹ Tamże, s. 43.

i prywatnej. By tego dokonać należy natomiast, wedle Gasseta, wyznaczyć sobie pewien spory historyczny obszar. Z tego obszaru należy następnie wyodrębnić taki okres, w którym dochodzi do radykalnej zmiany świata, a zatem w którym powstają idee i przekonania całkowicie przekształcające obraz naszej kultury. W wyodrębnionym przez nas czasie, czy też epoce, pozostaje nam odnaleźć pokolenie zwane przez Gasseta rozstrzygającym, w nim natomiast poszukać postaci najlepiej reprezentującej cechy danego okresu. Wedle hiszpańskiego myśliciela, w epoce nowożytnej za taką osobę możemy uznać Kartezjusza. Reszta zaś, jak powie Gasset, jest już sprawą matematycznego automatyzmu²⁰.

Podział ludzkiego życia, zaproponowany przez Gasseta, budzi pewne wątpliwości, wydając się być sporym uproszczeniem dziejowego i kulturowego rozwoju człowieka oraz chęcią zastąpienia żywego strumienia życia przez ideę. To zaś z kolei stoi w sprzeczności z innymi twierdzeniami Gasseta, w których broni on rzeczywistości przed idealistycznymi planami człowieka: „chęć zastąpienia rzeczywistości ideą – pisze Gasset – jest piękna w swej elektryzującej złudności, lecz nieodmiennie skazana na niepowodzenie. Taka wybujała ambicja pozostawia za sobą dzieje przekształcone w pasmo rozczarowań”²¹. Stanisław Cichowicz zaś we wstępie do dzieła Gasseta „Po co wracamy do filozofii” pisze: „Schemat życia zawarty w doktrynie pokolenia razi nieco swą irrealnością i apriorycznością. Z filozofii życia, uprawianej przez Ortegę, wyziera pasja życia, to pewne, ale równocześnie wyziera chęć zdominowania tej pasji przez wiedzę”²². Krytyki racjonalistycznej koncepcji pokolenia podjął się również Mieczysław Jagłowski, który słusznie zauważa i akcentuje niespójność między deklaracjami a praktyką, którą stosuje nie tylko Gasset, ale również jego wybitny uczeń Julian Mariás: „(...) głównym dążeniem racjonalistów, tak jak je rozumiem – pisze Jagłowski – jest odkrywanie wierzeń, wiedzy przedteoretycznej, Ortega natomiast, próbując ustalić serię generacji, bierze pod uwagę koncepcje filozoficzne, twory intelektualne, co nie spotyka się ze słowem krytyki ze strony Mariása. (...) Świadczy to wyraźnie, że akceptuje występującą u Ortegi rozbieżność między deklaracjami a praktyką”²³. Szerzej na temat idei pokolenia w polskiej literaturze filozoficznej pisze również Krzysztof Polit²⁴.

4. Kryzys historyczny

Gasset wyróżnia dwa rodzaje zmian zachodzących w czasie historycznym. Pierwsza, gdy zmienia się coś w świecie, druga, gdy zmienia się świat. Obie transformacje są, wedle Gasseta, zjawiskiem powszechnym na przestrzeni dziejów. Czym szczególnym wyróżnia się zatem zmiana, którą hiszpański myśliciel określa mianem kryzysu historycznego? Zwykła zmiana, jak twierdzi Gasset, polega na tym,

²⁰ Por. tamże, s. 45.

²¹ J. Ortega y Gasset, *Zmierzch rewolucji*, w: *Po co wracamy do filozofii*, tłum. E. Burska, M. Iwińska, A. Jancewicz, Warszawa 1992, s. 113.

²² S. Cichowicz, *Wracając do Ortegi*, w: *Po co wracamy do filozofii*, s. 17.

²³ M. Jagłowski, *Filozofia racjonalizmu Juliana Mariása*, Olsztyn 1998, s. 186.

²⁴ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasseta*, Lublin 2005, s. 78-87.

iż na miejsce jednego systemu przekonań, prezentowanego przez dane pokolenie, przychodzi drugi, nieco odmienny od poprzedniego. Transformacja ta ma charakter ciągły, a zatem nie jest wyraźnie odczuwalna. Ponadto zachowana zostaje tu podstawowa jedność struktury świata, która w dalszym ciągu pozostaje obowiązująca, ulegając tylko nieznacznej modyfikacji. „Z kryzysem historycznym – pisze natomiast Gasset – mamy do czynienia wtedy, kiedy w skutek dokonującej się zmiany w świecie, czyli systemu przekonań poprzedniej generacji, przychodzi taki witalny stan, w którym człowiek przebywa bez przekonań, a zatem bez świata. Człowiek znowu nie wie, co począć, ponieważ naprawdę nie wie, co ma myśleć o świecie. Najwyższym stopniem owej zmiany jest kryzys i dlatego ma ona charakter przelomowy. (...) Przyjmuje ona zrazu postać negatywną – krytyczną. Człowiek nie wie, co ma myśleć o nowym świecie, wie jedno – lub tak mu się wydaje – że tradycyjne idee i normy są fałszywe, nie do przyjęcia. Czuje głęboką wzdargę wobec wszystkiego czy prawie wszystkiego, w co wierzył wczoraj; ale tak naprawdę nie ma jeszcze nowych, pozytywnych wierzeń, którymi mógłby zastąpić tradycyjne”²⁵. Człowiek w okresach kryzysu historycznego żyje zatem w swoistej, witalnej dezorientacji, czuje się on niczym rozbitek muszący zmierzyć się z nowym, wrogim mu światem, który wzbudza w nim uczucie lęku i grozy. Podczas kryzysu przestaje obowiązywać dotychczasowy plan radzenia sobie z otaczającą rzeczywistością. Nasze idee i przekonania stają się niezgodne z witalną wrażliwością, z tym, jak odczuwamy i przeżywamy świat. Sytuacja człowieka żyjącego w czasie historycznego kryzysu jest o tyle dramatyczna, że wymaga od niego wypracowania nowych narzędzi w celu oswojenia okoliczności, a więc wymaga postawy twórczej i aktywnej. Okres kryzysu niesie więc ze sobą duże zagrożenie przyjmowania postaw fałszywych i nieautentycznych. „W epokach kryzysowych – pisze Gasset – bardzo częste są postawy fałszywe, udawane. Całe pokolenia zafałszowują siebie, czyli wyżywają się w nieszczerych artystycznych stylach, doktrynach, ruchach politycznych, które zapełniają jedynie pustkę po autentycznych przekonaniach. Kiedy pokolenia zbliżają się do czterdziestki, zostają niejako ubezwłasnowolnione; w tym wieku nie można już bowiem żyć fikcjami, należy opierać się na prawdzie”²⁶. Człowiek ma, wedle Gasset, moralny obowiązek autentycznego życia lecz jest on również tą istotnością, która jako jedyna może przebywać poza sobą, a zatem prowadzić egzystencję fałszywą. „Człowiek – pisze hiszpański myśliciel – jest istotą nieskończenie plastyczną, która może robić, co tylko zechce. Dokładnie dlatego, że nic do niego nie należy, jedynie czysta możliwość, aby być czym tylko pragnie”²⁷.

²⁵ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, s. 61-62.

²⁶ Tamże, s. 62.

²⁷ J. Ortega y Gasset, *Historia como sistema*, s. 34.

5. Współczesny kryzys kultury Zachodu

Współczesna kultura Zachodu przeżywa, wedle Gasseta, kryzys, który nie musi jednak oznaczać jej absolutnej katastrofy i upadku. Ortega daleki jest od tak pesymistycznych prognoz. Nie zgadza się z tak zwanymi „prorokami zmierzchu” uznającymi mrok, w którym znalazł się zachodni świat, za zapowiedź nadchodzącej nocy. Gasset jest, jak sam mówi, „stronnikiem brzasku”, jest głęboko przekonany o rodzącej się nowej formie cywilizacji i kultury, o tworzącym się pod rumowiskami i gruzami „nowym kształcie ludzkiej egzystencji”. Według niego, wątpliwości, klęski i niepokoje trawiące naszą epokę nie są zapowiedzią jej upadku i agonii, lecz są czymś najzupełniej normalnym, wręcz powszednim na przestrzeni dziejów. „Nie przypominam sobie – powie Gasset – by jakkolwiek cywilizacja umarła na atak wątpliwości. Pamiętam natomiast, iż zwykle umierały one z powodu petryfikacji swojej tradycyjnej wiary i sklerozy przekonań”²⁸. Wątpienie jest dla Gasseta siłą napędową naszej kultury, gwarancją jej ciągłej żywotności oraz tego, iż nie popada ona w skostnienie, schematyczność i martwość. Jest ono również tym, co charakteryzuje samego człowieka. „Wątpliwość jest – jak pisze Gasset – żywiołem twórczym i najgłębszą, najbardziej substancjalną warstwą w człowieku”²⁹.

Witalny kryzys trawiący naszą epokę nie musi zatem prowadzić do jej upadku, prowadzi do niego natomiast brak poczucia misji, niechęć wobec nadania światu i samemu sobie nowej interpretacji, oraz zafałszowywanie siebie poprzez prowadzenie egzystencji nieautentycznej: „Dlatego też – powie Gasset – nie wypada nam nie uczynić zadość tej podniosłej potrzebie. Klękając w miejscu, w którym się znajdujemy, dochowując wierności naszemu ciału, temu czym w sposób żywotny jesteśmy, powinniśmy dobrze rozejrzeć się po naszym otoczeniu i podjąć trud wyznaczony nam przez los – oto zadanie naszych czasów”³⁰.

Gasset jest przekonany o powołaniu historycznym każdej epoki i żyjących w niej twórczych jednostek. Według niego, powołaniem wieku dwudziestego jest wypracowanie nowej formy racjonalności, która będzie wyrastać z rzeczywistości samego życia, a zatem racjonalności witalnej. W ten sposób dąży on do syntezy tego, co w tradycji filozoficznej uchodziło za niemożliwe do pogodzenia, mianowicie rozumu i życia, oraz rozumu i historii. Dlatego niego projekt filozofii witalnej zasadniczo różni się od koncepcji takich filozofów jak Fryderyk Nietzsche czy Henri Bergson, rezygnujących z racjonalnych metod poznania. Dla Gasseta postawa ich była niezrozumiała, ponieważ, wedle niego, to właśnie życie nieuchronnie prowadzi nas ku światłu rozumu. „Przez witalizm – pisze Gasset – można rozumieć filozofię, która nie akceptuje innej metody poznania teoretycznego niż racjonalna, lecz usilnie dąży by problem życia uczynić centrum filozoficznej refleksji, życie jest bowiem problemem własnym myślącego podmiotu tejże refleksji. Poprzez to na pierwszy plan wysuwają się kwestie dotyczące relacji rozumu i życia, pojawia się w całej

²⁸ J. Ortega y Gasset, *Rozmyślenia o Europie*, tłum. H. Woźniakowski, Warszawa 2006, s. 20.

²⁹ Tamże, s. 21.

³⁰ J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii*, s. 90.

swej jasności i oczywistości granica tego, co racjonalne, mała wysepka otoczona irracjonalnością ze wszystkich stron. (...) Jednak moja ideologia nie stoi w sprzeczności z rozumem (...) odrzuca jedynie racjonalizm”³¹. Gasset jest zatem przekonany o słuszności projektu rozumu witalnego i historycznego, którego gwarantem jest sam człowiek, w nim bowiem jednoczą się owe przeciwstawne siły. Jest on przecież tajemniczym związkiem tego, co duchowe i cielesne, co rozumne, a zarazem historyczne i skończone.

6. Zakończenie

Wedle Gasset, rozum historyczny, przejawiający się w formie pokoleń, pozwala nam zrozumieć, jak ważne jest poznawcze przenikanie historii, jej nieustanna penetracja. Uświadamia nam ona konieczność podejmowania odpowiedzialności nie tylko za swoje własne życie, lecz również za dzieje, których bez wątpienia jesteśmy twórcami: „(...) jesteśmy zarówno naturą, jak dziejami – pisze Paczkowska-Łagowska – podlegamy naturze, a zarazem tworzymy wartości, rozwijamy się i kształtujemy swój świat”³². Gasset, podobnie jak Dilthey, był przekonany, że źródło świata dziejowego stanowi człowiek, chociaż dzieje oddziałują na niego zwrotnie, nie niszcząc przy tym jego wolności³³. Człowiek to istota wolna, plastyczna, skazana na nieustanne dokonywanie wyborów, które stopniowo kształtują i określają jej byt. Wolność w ortegizmie nie ma jednak charakteru absolutnego. Świat, w którym żyjemy, nie jest bowiem czymś, co możemy wybrać. Nie decydujemy o momencie historycznym, o kulturze ani o społeczności, w której przyszło nam żyć, nie mamy też wpływu na nasz wygląd zewnętrzny, ciało, warunki psychologiczne, nie podejmujemy decyzji odnośnie do świata i tego, co nas otacza, a w czym mimowolnie toczy się nasze życie³⁴. Zakres możliwości, jakimi dysponujemy, jest więc ograniczony przez szeroko rozumianą sytuację życiową nazywaną przez Gasset okolicznością, której konstytutywny składnik stanowi myśl epoki wypracowywana w skutek dialogu i polemiki kolejnych pokoleń.

³¹ J. Ortega y Gasset, *Ni vitalismo ni racionalismo, Obras Completas*, t. 3, Madrid 1946-1983, s. 272.

³² E. Paczkowska-Łagowska, *Logos życia. Filozofia hermeneutyczna w kręgu filozofii Wilhelma Diltheya*, Gdańsk 2000, s. 127.

³³ Por. Tamże.

³⁴ Por. J. Ortega y Gasset, *Qué es filosofía. Lección XI, Obras Completas*, t. 7, Madrid 1946-1983, s. 421-437.

Summary

Culture as an Outcome of Dialogue with Society, or José Ortega y Gasset's Idea of Generations

José Ortega y Gasset (1883-1955) was a Spanish philosopher, journalist, politician. Gasset was regarded during his lifetime as being the one of the greatest Spanish thinker in the XX century, and given the nickname El Filósofo. His writings are characterized by depth, penetration and clearness of expression. His most important philosophical achievements were in original interpretation of the history and culture.

For Ortega y Gasset, vital reason is also "historical reason", for individuals and societies are not detached from their past. In order to understand a reality we must understand, as Dilthey pointed out, its history. In Ortega's words, humans have "no nature, but history" and reason should not focus on what is (static) but what becomes (dynamic).

Bibliografia

Brogowski L.,

Świadomość i historia. Studium o filozofii Wilhelma Diltheya, Gdańsk 2004.

Chamizo Domínguez P. H.,

Ortega y la cultura española, Madrid 1985.

Jagłowski M.,

Rozum i życie. Filozofia racjonalizmu Juliána Mariása, Olsztyn 1998.

Ortega y Gasset J.,

Obras Completas, t. 1-7. Madrid 1946-1983;

Po co wracamy do filozofii, tłum. E. Burska, M. Iwińska, A. Jancewicz, Warszawa 1992;

Rozmyślenia o Europie, tłum. H. Woźniakowski. Warszawa 2006;

Wokół Galileusza, tłum. E. Burska. Warszawa 1993.

Paczkowska-Łagowska E.,

Logos życia. Filozofia hermeneutyczna w kręgu filozofii Wilhelma Diltheya, Gdańsk 2000.

Polit K.,

Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasseta, Lublin 2005.